

5234
E 471

**IWO
JAWORSKI**

**ZARYS
DZIEJÓW
WILNA**

**WYDAWNICTWO
MAGISTRATU
M. WILNA
1929**

JK

IWO JAWORSKI

ZARYS DZIEJÓW WILNA



WYDAWNICTWO MAGISTRATU
M. WILNA 1929

I. WILNO JAGIELLOŃSKIE.

Z powstaniem Wilna łączy się piękna legenda o śnie wielkiego księcia litewskiego Giedymina, któremu miał się przyśnić żelazny wilk na późniejszej wileńskiej zamkowej górze, najwyższy zaś kapłan litewski Krywe-Krywejto sen ten wytłumaczył w ten sposób, że w miejscu, gdzie się w śnie wilk ukazał ma być założony zamek, a u jego podnóża miasto. Giedymin kapłana posłuchał i w ten sposób miało być Wilno założone koło roku 1320. Jasna rzecz ładnej tej opowieści ufać nie można. Prawdopodobnie powstała ona znacznie później, Faktem jest, że nowożytnie badania historyczne nie mogą ustalić daty powstania Wilna. Ginie ona, jak stwierdza dr. Kowalenko, w mrokach pierwotnych dziejów Litwy. Tyle stwierdzić można, że za Giedymina było Wilno już stolicą państwa litewskiego. Najprawdopodobniej zostało ono siedzibą rządu wielkoksiążęgo w związku z ekspansją państwa litewskiego na ziemie ruskie, jakże miała miejsce za panowania Giedymina i z koniecznością przeniesienia centrum państwa bliżej nowych posiadłości. W każdym razie źródła pokazują Wilno już w roku 1323 w roli stolicy państwa. Po śmierci Giedymina i podziale Litwy między jego synów zostało Wilno siedzibą Olgierda (1345—1377). Jako dowód do jakiego stopnia stołeczne stanowisko Wilna było już w tym czasie silne może posłużyć właśnie ten fakt obrania sobie Wilna przez Olgierda jako rezydencji, jakkolwiek było ono położone ekscentrycznie w stosunku do tych ziem, które Olgierdowi w dziale przypadły t. j. do ziem

ruskich. Po Olgierdzie rezydował w Wilnie syn jego, Jagiełło, aż do chwili powołania na tron polski, chwili w której się kończy historia Wilna, jako stolicy pogańskiej Litwy.

W okresie tym rzecz jasna, wobec prymitywnego stanu gospodarczego i kulturalnego Litwy, Wilno, mimo swego politycznego znaczenia, musiało być bardzo prymitywną osadą, której znaczenie większe zapewniał jedynie górujący nad miastem zamek wielkksiążęcy. Nie miało też Wilno jeszcze żadnego samorządu miejskiego, nie wyodrębniało się ustrojowo od reszty kraju, nie otrzymało przywileju, któryby robił z niego to, co w całej Europie miastem w średniowieczu nazywano. Zresztą rozwój miasta zatamować musiał najazd Krzyżaków w roku 1347.

Co się tyczy etnicznego składu ówczesnej ludności Wilna, to musiały być w nim reprezentowane oba składniki etniczne państwa litewskiego: litewski i ruski. Wilno było położone mniej więcej na granicy tych dwóch obszarów etnograficznych, które w jedną całość połączył Giedymin. Przypuszczać należy, że silniejszy kulturalnie i gospodarczo element ruski znacznie dominował nad litewskim. Niewykluczony jest także pewien, nieznaczny zresztą napływ kolonistów niemieckich, o których zabiegał Giedymin.

Rok 1387 jest oczywiście dla Wilna, jak i dla całej Litwy, datą przełomową. Jagiełło przez swój ślub z królową Jadwigą zostaje powołany na tron polski. Litwa przyjmuje chrzest, w Wilnie zostaje założone pierwsze biskupstwo litewskie, całe terytorjum wielkiego księstwa litewskiego staje otworem dla ekspansji kulturalnej polskiej. Dla dziejów samego Wilna najważniejszy jest jednak fakt inny, a mianowicie nadanie mu przez króla Władysława Jagiełłę w tymże roku przywileju na prawo magdeburskie. Przywilej ten, bardzo zresztą krótki, wyraźnie się powoływał na miasta polskie na prawie niemieckim założone i na ich wzór prawne położenie Wilna regulował. Stwarzał więc z stolicy Litwy autonomiczną jednostkę, której miesz-

kańcy mieli być sądzeni prawem magdeburским. Coprawda nadanie to nie od razu dało pełne rezultaty. Brak szczegółowych przepisów w przywileju, w jaki sposób miał być zorganizowany ustrój miasta, był jednym z tego powodów. Nie zaradzało temu powołanie się na stosunki polskie, a to wobec odmiennych, gospodarczych, kulturalnych i etnicznych warunków na Litwie. Z drugiej strony przywilej wyraźnie zaznaczał, że mieszkańcy Wilna mają nadal być podporządkowani władzy starosty wielkoksiążęcego. Dość, że z tych, czy innych powodów zakres swobód wileńskich był z początku dość szczupły.

Mimo to lata po roku 1387 były dla Wilna czasem pomyślnego rozwoju. Początkowo wprowadzie rozwój ten jest tamowany przez wydarzenia wojenne, spowodowane przez najazdy krzyżackie, lecz z końcem XIV wieku nastaje okres względnego dla miasta spokoju. Rządy wielkiego Księcia Witolda, któremu brat jego stryjeczny Jagiełło Litwę powierzył, uczyniły z Litwy wielkie mocarstwo, a z jej stolicy musiało uczynić ważny ośrodek życia z każdego punktu widzenia. Niestety szczupłość przekazów źródłowych nie pozwala na odtworzenie dokładniejszego życia miejskiego Wileńskiego w wieku XV. Ogólnie da się powiedzieć, że był to okres stopniowego i powolnego przekształcania się pierwotnej osady, jakim było Wilno w wieku XIV na miasto na średniowieczną modłę europejską, z wzorem miast polskich, w pierwszym rzędzie Krakowie, przed oczyma. Powolna ta ewolucja znalazła swoje zakończenie dopiero w pierwszej połowie wieku XVI, a łączy się ściśle z nabieraniem przez miasto charakteru polskiego. O ile bowiem prawosławny element ruski pozostał ruskim, o tyle elementy litewskie wśród mieszkańców Wilna przyjęły katolicyzm i poddały się wpływowi kultury polskiej. Z drugiej strony niewątpliwy jest ciągły napływ kolonistów polskich. Tak więc o ile o Wilnie wieku XIV powiedzieć można że było to miasto litewsko-ruskie, przy dominującym elemencie ruskim, to Wilno wieku XV przetwarza się

na miasto z punktu widzenia kulturalnego i językowego polsko-ruskie.

Wiek XVI można uważać za punkt szczytowy rozwoju Wilna. Królowie panujący w tym okresie, Zygmunt I-szy stary, oraz Zygmunt August darzyli Wilno szczególną opieką. Szczególnie ten drugi uważał Wilno za swoje miasto rodzinne i przybywał w nim częściej i dłużej niż w jakimkolwiek innym mieście Rzeczypospolitej. Tutaj też poślubił w r. 1547 Barbarę Radziwiłłównę. Niemniejszą życzliwością otaczał Wilno Stefan Batory. Obok króli arystokracja litewska coraz częściej rezyduje w Wilnie. Wszystko to przyczyniło się do tego, że Wilno w tym okresie jest nie tylko ośrodkiem życia politycznego i gospodarczego, ale staje się również poważnym centrum kulturalnym.

Jednym z czynników, który spowodował w Wilnie żywszy ruch kulturalny, była reformacja. Wilno, stało się dzięki niej, aby pozostać niem po dziś dzień, centrum kalwinizmu litewskiego. Głównymi sprawcami tego byli Radziwiłłowie, którzy początkowo wszyscy, a następnie najpotężniejsi z nich z linii t. zw. Birżańskiej, byli gorliwymi kalwinami. Oczywiście w ślad za reformacją przychodzi do Wilna kontr-reformacja katolicka z głównymi jej reprezentantami Jezuitami, którzy w r. 1569 osiedlają się w Wilnie. Miasto to staje się widownią zaciętej walki o rząd dusz między oboma obozami, rozdzierającymi społeczność chrześcijańską. Z walki tej na ogół wychodzą zwycięsko Jezuiti, jakkolwiek coraz to zresztą malejąca mniejszość kalwińska miała się ostać do późniejszych okresów.

Niewątpliwie dzięki temu ruchowi religijnemu staje się Wilno centrum oświatowym. Prym i tutaj dierżą Jezuiti, których kolegium zostaje w r. 1579 przez Stefana Batorego przekształcone na wyższą uczelnię pod nazwą „Academia Societatis Iesu“. Taki jest początek tyle w dziejach kulturalnych polskich zasłużonego Uniwersytetu Wileńskiego. Pierwszym jego rektorem był ks. Piotr Skarga.

Na wiek XVI przypada również początek ruchu wydawniczego w Wilnie. Najdawniejsza książka w Wilnie jest wydrukowana w r. 1525 przez Franciszkę Skorynę. Druki jednak Skoryny pozostały odosobnione. Prędzej od Wilna powstały na Litwie stałe drukarnie w siedzibach magnackich. Dopiero założenie uniwersytetu jest początkiem trwałego ruchu wydawniczego, zwłaszcza odkąd Jezuiści pozyskują dzięki księciu Radziwiłłowi Sierotce drukarnię. Odtąd nieprzerwanie ukazują się wydawnictwa wileńskie, tak polskie, jak ruskie, a między pierwszemi figurują dzieła Piotra Skargi. Z końcem XVI wieku ukazują się także pierwsze druki łotewskie i litewskie, początki literatury tych dwóch języków.

W wieku XVI staje się Wilno ośrodkiem ruchu artystycznego, Jak reformacja spowodowała ruch naukowy i oświatowy, tak renesans, docierając do ziem litewskich nieco spóźniony, bo prawie, że równocześnie z reformacją, budzi zamiłowania artystyczne, głównie wśród magnaterji litewskiej. Powstaje szereg pałaców arystokratycznych z pałacami najmożniejszego rodu Radziwiłłów na czele, obok starego Giedyminowego jeszcze zamczyska buduje się u stóp góry zamkowej pałac wielkksiężęcy nowy t. zw. zamek dolny. Widoczną jest tendencja, aby z Wilna uczynić także miasto pod względem zewnętrznym na modłę europejską ukształtowane. Dążeń tych głównym wyrazicielem staje się Zygmunt August. „Młody król“ pisze Brenstein, „zapraǳął ze swej wielkksiężęcej stolicy stworzyć rezydencję godną witoldowskiego kołpaka i polskiej korony. Marzenie to wcielał w ciąg całego swego życia, śląc z Krakowa do Wilna rzeszę budowniczych, snycerzy, stolarzy, ludwisarzy, rytowników, mincarzy, złotników, nawet kowali i ślusarzy oraz wszelkich innych sztuk mistrzów, aby to kilkakroć palone i niszczone miasto i jego zamek budowali, rozszerzali i swojemi talentami zdobili i wzbogacali“. Niestety z tych wspaniałości Jagiellońskiego Wilna nie dochowało się do naszych czasów prawie nic.

Pożary i zawieruchy wojenne XVII i XVIII wieku zniszczyły większość zabytków z tych czasów, a Rosjanie po rozbiorach dzieła zniszczenia dokończyli. Trudno więc dziś wydać sąd o znaczeniu i wartości tego ruchu artystycznego, jakiego widownią było Wilno w wieku XVI. W każdym razie nie musiał to być jednak ruch słaby i małoznaczny.

Pod względem gospodarczym Wilno w tym okresie zyskało już to stanowisko, które miało zachować aż do czasów współczesnych t. j. aż do momentu po wojnie światowej, w którym fatalna konfiguracja polityczna miała Wilno pozbawić podstaw jego dobrobytu. Stała się mianowicie stolica wielkiego księstwa litewskiego miejscem tranzytu towarów przesyłanych do krajów ruskich i vice-versa. Z drugiej strony była oczywiście ośrodkiem gospodarczym dla całego wielkiego księstwa litewskiego. Wzrastała przez to zamożność miasta i wzrastała jego ludność, której cyfrę trudno coprawda dokładnie oznaczyć.

Pod względem narodowościowym charakter Wilna nie zmienił się zasadniczo od wieku XV. Tak samo można powiedzieć, że pod względem kulturalnym i językowym było to miasto polsko-ruskie. Ale jeśli z początkiem XVI wieku oba te elementy się równoważyły, to pod koniec tego wieku dominujące stanowisko elementu polskiego nie ulega wątpliwości. Przechodziła zresztą pod tym względem ludność Wilna tę ewolucję, co ludność całego wielkiego księstwa litewskiego. Wszystkie jej warstwy uległy w tym okresie polonizacji językowej i kulturalnej oprócz włościan, którzy pozostając, jak wszędzie zresztą w owym czasie, w Europie środkowej i wschodniej, w stosunku poddańczym i będąc przez to wykluczeni od życia społecznego, zachowali w większości wypadków swoją odrębność, aby, gdy w XIX wieku poddaństwo zostanie za panowania rosyjskiego zniesione, stać się podstawą nowych ruchów narodowościowych, litewskiego i białoruskiego. Dodać należy, że wzrastać zaczął w Wilnie element trzeci, zresztą już nie obcy Wilnu wieku XV, mianowicie żydowski.

II. WILNO JAKO JEDNOSTKA SAMORZĄDOWA W WIEKU XV I XVI.

Wspomnieliśmy już o nadaniu Wilnu przez Władysława Jagiełłę prawa magdeburskiego w r. 1387. Było to punktem wyjścia rozwoju miasta jako jednostki samorządowej. Źródłem tego rozwoju były z jednej strony przywileje wielkoksiążęce, jak i inne dyplomaty wyszłe z kancelarii wielkoksiążęcej, z drugiej strony własna ewolucja miasta, Przywileji królewskich ciągnie się cały szereg przez wiek XV i XVI. Najważniejszymi z pośród nich jest przywilej Kazimierza Jagiellończyka 1441 r., potwierdzający nadanie prawa magdeburskiego oraz Zygmunta I-go z r. 1536, organizujący ustrój miejski. Przywileje te przedewszystkiem idą w kierunku wyzwania miasta od władzy urzędników wielkoksiążęcych (starosty i wojewody) którym tak bardzo było miasto podporządkowane po pierwszym przywileju z r. 1387. Następnie zwalniają one miasto od szeregu świadczeń na rzecz wielkiego księcia n. p. od płacenia ceł i myt, lub dawania podwód, organizują targi i jarmarki i zawierają szereg nadań natury materialnej np. nadanie miastu prawa utrzymania karczem, jatek, młynów, wosko-bojni i t. p.

Jakże wyglądał ustrój tej autonomicznej jednostki, jaką stworzyły wspomniane przywileje monarchów?

Głównym urzędnikiem miejskim był stojący na czele sądownictwa miejskiego wójt. Źródła milczą co do momentu w którym ten urząd został do Wilna wprowadzony. Przypuszczamy, że powstać on musiał zaraz po nadaniu miastu prawa magdeburskiego, trudno bowiem wyobrazić

sobie miasto, tem prawem rządzone, bez urzędu wójtowskiego. Wójt był dożywotni, nominował go wielki książę nieraz z pośród jednostek obcych zupełnie Wilnu np. w r. 1527 został wójt wileńskim krakowianin, Szczęsny Langurga. Usiłowania Rady wileńskiej, aby uzyskać wpływ na powoływanie wójta w tym okresie nie wydały jeszcze rezultatu. Jedyne to punkt, co prawda istotny, w którym Wilno pod koniec wieku XVI ustępowało w zakresie swoich swobód szeregowi innych miast, prawem magdeburskiem rządzonych. Przy boku wójta funkcjonowała ława, z którą kolegjalnie wójt sprawował sądy.

Specjalny sąd dla miasta, to łącznie ze zwolnieniami od pewnych świadczeń na rzecz monarchy, minimum swobód dla miasta w stosunkach średniowiecznych. Gdzie indziej trzeba szukać wyrazu szeroko pojętej autonomii miasta średniowiecznego. Wyrazem jej była przedewszystkiem rada miejska. O niej milczenie w źródłach trwa jeszcze dłużej, niż co do urzędu wójta. Konkretnie dane posiadamy właściwie dopiero z wieku XVI. Przypuszczać jednak należy że powstała ona w drugiej połowie XV wieku. Zorganizowana została ona ostatecznie przez wspomniany przywilej Zygmunta I-go z r. 1536. Rada ta składała się z 24 rajców i 12 burmistrzów, miała zaś wybitnie patrycjuszowski charakter. Wyrażało się to w sposobie wyboru rajców. Mianowicie w razie zawakowania któregoś z miejsc radcowskich powstałą lukę uzupełniano drogą kooptacji, burmistrzów zaś wybierali radcowie z pośród siebie. Pewne ograniczenia wprowadza tutaj przywilej z roku 1536, a mianowicie, że nie może być wybranym na burmistrza, lub kooptowany na rajcę syn po ojcu, brat po bracie. Zresztą co do sposobu przeprowadzenia tych wyborów dużo jest niepewności, źródła nie pozwalają na dokładniejsze określenie go, tak zresztą w Wilnie, jak w wielu innych miastach litewskich. To jednak co wiemy, pozwala na ogólną charakterystykę składu rady. Widzimy jasno, że o jakimkolwiek wyborze ludowym organów

w mieście rządzących mowy być nie może, że mimo ograniczeń wprowadzonych przez wspomniane postanowienia przywileju z r. 1536 urzędy miejskie musiały spożywać w ręku najznacniejszych rodzin miejskich, a dopływ elementów nowych do Rady, o ile nie następował drogą skoligacenia się z którąś z tych rodzin, musiał być minimalny. Kompetencja rady była bardzo szeroka. W gruncie rzeczy wszelkie sprawy miejskie do niej należały oprócz sądowych. Co do tych ostatnich to zasadniczo sprawujący sądownictwo wójt i ława byli od rady niezależni. Ważniejsze sprawy rozstrzygała rada na plenarnych posiedzeniach które się odbywały co tydzień. Natomiast sprawy bieżące załatwiane były przez stale funkcjonującą, przez Radę powoływaną t. zw. Radę roczną składającą się z 2 burmistrzów i 4 rajców. Nareszcie 4 szafarzy obranych przez radcę (2 z pośród rajców, 2 z pośród kandydatów przedstawionych przez pospólstwo) zarządzali finansami miejskimi. Dodać należy, że wszystkie te miejskie godności obsadzone były w połowie przez mieszczan wyznania rzymsko-katolickiego, w połowie zaś przez mieszczan wyznania greckiego. Było to charakterystycznym odzwierciedleniem stosunków narodowościowych wileńskich, z drugiej strony objawem daleko posuniętej tolerancji religijnej, jaka panowała w Wielkim Księstwie litewskim.

W drugiej połowie XV wieku i w początkach XVI stało się Wilno, widownią walk między szerokimi warstwami ludności miejskiej, t. zw. pospólstwa, a patrycjatem rządzącym w mieście. Walkę tę kończy przywilej z r. 1536. Jak widzieliśmy kończy się ona w gruncie rzeczy porażką pospólstwa, skoro rada zachowała swój charakter arystokratyczny. Mimo to pospólstwo „*communitas civium vilmensis*“ uzyskało pewne atrybucje, a mianowicie delegaci jego musieli wyrazić swoją zgodę na wilkierze, t. j. ustawy miejskie, aby one mogły wejść w życie, następnie 2 szafarzy jak wspomnieliśmy, obranych było z pośród kandydatów przedstawionych przez

pospólstwo. Z tego wynika, że pospólstwo zdobyło sobie pewną ingerencję w ustawodawstwo i skarbowość miejską.

Jakie były elementy składowe i jaka organizacja pospółstwa? W wieku XV przypuszczać można, że dominował w niem czynnik rzemieślniczy, kupcami zaś byli prawie wyłącznie członkowie rodzin patrycjuszowskich. W każdym razie niema śladu jakichś specjalnych organizacji kupieckich. Z początkiem wieku XVI-go sytuacja się zmienia. Z rozwojem gospodarczym miasta rośnie warstwa kupiecka, kupców co raz więcej widać między pospółstwem i coraz to większą wśród pospółstwa zaczynają odgrywać rolę. Organizują się w bractwa, jednak wspólnej organizacji w wieku XVI nie stworzyli.

Co do rzemieślników to, rzecz prosta, musiała w Wilnie wystąpić ta forma organizacji, która w całej Europie uchwyliła w karby przemysł rękodzielniczy, t. j. cechy. Rozwój jednak stosunków wileńskich jest pod tym względem bardzo spóźniony, i może być chyba tylko wytłumaczony brakiem szlachetniejszych rzemiosł w Wilnie w wieku XV, a więc brakiem rzemieślników światlejszych i bardziej kwalifikowanych, zdolnych do zawodowej organizacji. W wieku bowiem XV cechów jeszcze nie widzimy. Powstają jedynie bractwa, wykazujące niewątpliwie analogję z cechami, ale tylko z niektórymi stronami życia cechowego. Są to mianowicie confraternie religijne i towarzystwa wzajemnej pomocy, jakbyśmy to dziś określili. W ciągu wieku XVI zaczęły się te bractwa zamieniać w cechy, otrzymując specjalne przywileje cechowe. Przywileje te nadawał do r. 1552 monarcha, w roku tym jednak Zygmunt August przelał prawo regulowania spraw cechowych na magistrat. Ewolucja, która doprowadziła do ujęcia wszystkich rzemiosł w cechy miała się przeciągnąć aż po wiek XVII. Liczba ich miała coraz to bardziej wzrastać dzięki specjalizowaniu się rzemiosł.

Cała ta organizacja miejska, jaką w najogólniejszych zarysach staraliśmy się przedstawić, nie jest bynajmniej

specjalnością wileńską. To naogół zwykły szemat ustroju miast na prawie magdeburskiem opartych, w pierwszym rządzie polskich. Instytucje miejskie z Niemiec przyniesione do Polski, z kolei z Polski przywędrowały na Litwę, aby w Wilnie zorganizować pierwsze na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, na modłę zachodnio-europejską, miasto. Na wzór zaś Wilna zorganizowały się inne miasta i miasteczka Litwy i Rusi. Większe miasta tych terytoriów otrzymały ustrój, w szczegółach tylko różniący się od ustroju wileńskiego. Jedną tylko cechą Wilna nie została recypowana przez inne miasta: to szafarze skarbowi. Pozostali oni specjalnością wileńską.

Zewnętrznym symbolem samodzielności ustrojowej Wilna było opasanie miasta murami. Były one zbudowane z początkiem wieku XVI. Uzyskało w ten sposób Wilno tę cechę zewnętrzną, która była najistotniejszą dla pojęcia miasta w Europie średniowiecznej.

Wspomnieć wreszcie należy że członkowie magistratu wileńskiego uzyskali szlachectwo, a miasto trzy miejsca w sejmie Rzeczypospolitej.

WILNO W WIEKU XVII i XVIII.

O ile o wieku XVI trzeba było powiedzieć, że był to okres świetności Wilna, to dwa wieki następujące oznaczają w pewnej mierze bolesny jego upadek. Główną przyczyną tego stanu rzeczy był przedewszystkiem upadek polityczny i ekonomiczny Rzeczypospolitej Polskiej, który, rzecz jasna, musiał się odbić i na Wilnie. Ale miasto to nawiedzone było też i przez różne specjalne kataklizmy. Obok pożarów, co trochę się powtarzających, z których bodaj największy przypadł na sam początek wieku XVII, bo na rok 1610, obok zaraz, które w ówczesnych higienicznych warunkach szczególnie dotkliwie dziesiątkowały ludność miejską, przedewszystkiem wojny tak liczne w wieku XVII i w pierwszej połowie wieku XVIII dały się miastu we znaki. Tak więc w r. 1655 zdobyte zostało miasto przez wojsko moskiewskie Chowańskiego, poczem przez lat pięć pozostawało w wrogich rękach. W latach 1694—96 zakłóca spokój miasta spór hetmana Kazimierza Sapiehy z biskupem wileńskim Brzostowskim, którego rezultatem było oblężenie miasta kłatwą, a dalszą konsekwencją wojna domowa na Litwie. W początkach wieku XVII w czasie t. zw. wojny północnej znowu jest miasto na teatrze wydarzeń wojennych. Nareszcie w latach 1733—35 następuje nowy najazd moskiewski. Dość tego suchego wyliczenia klęsk, jakie Wilno spotkały, aby zrozumieć, jak wielki musiał być w tym okresie upadek miasta, zwłaszcza pod względem gospodarczym. Naprawdę miasto dzwigać się miało zacząć z upadku dopiero w odrodzonej dobie Stanisława Augusta.

Od końca XVI wieku zaczęło również tracić Wilno swoje znaczenie jako centrum życia politycznego. Od wygaśnięcia Jagiellonów coraz rzadziej przebywa w Wilnie król z dworem. Od unji Litwy z Polską na sejmie lubelskim, najaktywniejszy polityczny organ Rzeczypospolitej, Sejm, wspólny dla Litwy i Korony zbiera się w Warszawie. Rezydują wprawdzie w Wilnie możnowładcze rody litewskie, główne sprężyny polityczne tego oligarchicznego okresu historii polskiej, Radziwiłłowie, Sapiehowie, Ogińscy, Pacowie, Tyszkiewiczowie i mają w Wilnie swoje pałace, ale i oni coraz bardziej grawitują do Warszawy, coraz częściej, zwłaszcza w wieku XVIII przebywają więcej nad Wisłą, niż nad Wilją. Jeśli mimo to można powiedzieć o Wilnie że nie utraciło ono swego charakteru stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, to głównie dzięki faktowi, że od roku 1581 rezyduje w Wilnie (naprzemian z Grodnem) Trybunał litewski, jako najwyższa instancja sadownicza Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Pod względem narodowościowym staje się Wilno w tym okresie zdecydowanie polskim miastem, aby pozostać niem po dziś dzień. Nie znaczy to bynajmniej aby Wilno przestało być ośrodkiem kulturalnym ruskim. Przeciwnie pozostało Wilno centrum życia, zwłaszcza religijnego, dla elementów ruskich, prawosławnych Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ale polskość w mieście samem tak dominowała, że śmiało możemy mówić o Wilnie wieku XVII i XVIII jako o mieście o charakterze polskim, z uwzględnieniem oczywiście grupy mieszkańców żydowskich, analogicznej z wszystkimi miastami Rzeczypospolitej.

Z początkiem wieku XVII-go wykończyło Wilno budowę swojego ustroju. Najważniejszym tutaj faktem jest uzyskanie przez Radę miejską wpływu na obsadzenie stanowiska najważniejszego bodaj w mieście, a mianowicie wójtowskiego, tego wpływu o którego uzyskanie napróżno się dobijała rada w ciągu wieku XVI, a który przed Wilnem uzyskało szereg miast w Koronie, a nawet na Litwie.

Sprawę tę rozstrzyga ordynacja królewska z roku 1610. Odtąd Rada miała w razie zawakowania wójtostwa prezentować królowi czterech kandydatów obranych z pomiędzy burmistrzów, rajców, lub ławników i z pośród tych kandydatów monarcha miał nominować wójta

Drugim faktem doniosłym jaki zaszedł w dziejach ustrojowych Wilna na początku wieku XVII, to połączenie się w jedną wspólną organizację kupiecką poszczególnych bractw kupieckich. Na jej czele stanął organ niezwykle liczny, bo z 60 członków składający się t. zw. „60 mężów“ *sexaginta virorum comunitatis mercatoriae*. Aż do drugiej połowy wieku XVII organ ten coraz bardziej zyskiwał na znaczeniu. Stanął mianowicie na czele pospółstwa, zaczął uchodzić za jego reprezentację i jako taka zaczął w stosunku do władz miejskich wykonywać te atrybucje, jakie pospółstwu przysługiwały na mocy przywileju królewskiego z roku 1536, a nawet atrybucje te zdołał rozszerzyć. Gdy się jednak bliżej przyjrzymy składowi personalnemu tej rady „60 mężów“ dojdź możemy do wniosku, że instytucja ta była ze strony patrycjatu miejskiego tylko sprytnym zamydleniem oczu pospółstwu. Rzeczywiście widzimy, że już przy pierwszym powstaniu tych „60 mężów“ w r. 1602 dominują wśród nich członkowie tych samych rodzin znacniejszych kupieckich, które władza Radą miejską. Sposób, zresztą bardzo skomplikowany, w jaki mieli się na przyszłość „60 mężów“ rekrutować, gwarantował, że charakter tego organu nie ulegnie zmianie. Rekrutacja ta polega na prezentowaniu przez „60 mężów“ kandydatów, z których odnośnego członka wyznaczała rada, udział więc pospółstwa w uzupełnieniu grona „60 mężów“ był żaden. Oczywiście aby uzyskać stanowisko przodujące w „*communitas civium*“ musiało grono to do pewnego stopnia wciągnąć w swój skład reprezentantów szerszych warstw kupieckich, a przede wszystkim rzemieślniczych, uczyniło to jednak w stopniu nieznacznym, nie zmieniając zasadniczo swojego składu. Zaznaczyć należy

że wśród 60 mężów przestrzegane było również uprawnienie obu wyznań: rzymsko-katolickiego i prawosławnego.

Po wprowadzeniu tych zmian ustrój samorządowy Wilna został wykończony, aby przetrwać bez zmian bardziej zasadniczych aż do ostatnich lat istnienia Rzeczypospolitej.

Uzyskanie przez Radę miejską wpływu na obsadzenie urzędu wójtowskiego było ostatnim etapem w uniezależnianiu miasta od władzy urzędników wielkksiążęcych. Co innego jednak litera prawa, co innego zaś życie. Egoizm warstwy szlacheckiej, jej bezwzględna supremacja w życiu politycznym Rzeczypospolitej, upadek gospodarczy państwa, wszystko to podkopało znaczenie miast i na Litwie i w Koronie, Wilno zaś szczególnie zubożałe po tylu kataklizmach było w specjalnie złym położeniu. W tych warunkach niezależność miasta formalnie silnie obwarowana, faktycznie nie raz musiała być na szwank narażona. Zrazu widzimy królów energicznie broniących miasto i mieszczan przed nadużyciami ze strony, czy to urzędników monarszych, czy to szlachty. Z biegiem lat ta ochronna działalność królów słabnie.

— Jakże przedstawiało się w tych warunkach życie kulturalne miasta w wieku XVII i XVIII?

Wiek XVII i, pierwszą połowę wieku XVIII można z pewnego punktu widzenia nazwać okresem rządów kulturalnych Jezuitów. Opanowali oni szkolnictwo, na którego czele stała jezuicka jak wiadomo, Akademia Wileńska. Uczelnia ta poszczycić się mogła w pierwszej połowie XVII wieku znakomitym profesorem, wielkim poetą łacińskim, Sarbiewskim. Były to ostatnie odblaski splendorów odrodzenia. Czas bowiem od wojen szwedzkich po dobę stanisławowską, to okres tak dla całej Polski, jak dla Wilna wielkiego upadku intelektualnego. Dopiero połowa wieku XVIII przynosi zmiany. Obok jezuickich powstają w Wilnie szkoły pijarskie. Rektorem kolegium pijarskiego jest zasłużony uczyony Maciej Dogiel. Ożywia się też ruch

wydawniczy, w okresie upadku ilościowo, a przede wszystkim jakościowo słaby. I tu główną rolę odgrywa założona przez Pijarów drukarnia. Pojawia się również pierwsze czasopismo wileńskie: „Kurjer Litewski“.

Kulturalnym przewrotem staje się jednak dla Wilna dopiero kasata zakonu Jezuitów w 1773 r. i objęcie szkolnictwa przez komisję edukacyjną. Reformie ulega przede wszystkim Akademia Wileńska. Długoletni jej rektor wybitny astronom Poczobut przekształca ją na uniwersytet na nowożytną modłę. W ten sposób zorganizowana została uczelnia, która w pierwszych dziesiątkach lat doby porobiorowej miała się stać najważniejszą bodaj placówką nauki polskiej.

Jeśli jednak Wilno wieku XVII i XVIII ma swoją piękną kartę w historii kultury, to zawdzięcza to, naszym zdaniem, nie ruchowi naukowemu, czy literackiemu, lecz dziełom sztuk plastycznych, w pierwszym rzędzie architektury jakie w tym okresie w Wilnie powstały. Jak wspomnieliśmy, pożary i zawieruchy wojenne zniszczyły zabytki wileńskie z wieku XV i XVI. Z czasów tych zachowały się drobne tylko ułamki, z pośród nich najcenniejszymi są dwa kościoły gotyckie: św. Anny i Bernardynów, zwłaszcza pierwszy z nich, przepiękny i bardzo oryginalny. Po wszystkich jednak spustoszeniach Wilno odbudowywało się w sposób wprost zadziwiający, a zabytki, które wówczas powstały szczęśliwie się do naszych czasów dochowały, czyniąc z Wilna jedno z najpiękniejszych i najbardziej interesujących pod względem architektonicznym, miast polskich.

Tak więc w pierwszej połowie wieku XVII zbudowaną została kaplica św. Kazimierza przy Katedrze Wileńskiej, przypominająca kaplicę Wazów w Katedrze Krakowskiej, lecz od tej ostatniej większa, piękniejsza i bogatsza. Powstał też w tym czasie kościół karmelitów pod wezwaniem św. Teresy. W jednej z bram miejskich, przylegającej do kościoła umieścili Karmelici obraz Matki Boskiej, który od połowy wieku XVII-go zasłynął cudami i jako Matka Bos-

ka Ostrobramska stał się przedmiotem kultu religijnego, trwającego po dziś dzień, dla wszystkich chrześcijan zamieszkujących ziemię byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W drugiej połowie XVII wieku powstał cały szereg pałaców magnackich, z których po dziś dzień zachował się imponujący, jakkolwiek zniszczony, i na więzienie wojskowe zamieniony pałac Służków. Cennym zabytkiem tego czasu jest kościół św. Piotra i Pawła na Antokolu, fundowany przez rodzinę Paców. Kościół ten słynie przede wszystkim ze wspaniałej, niezwykle bogatej, rzeźbiarskiej dekoracji wnętrza, dzieła artystów włoskich. Pod koniec wieku XVII powstał też szereg innych kościołów wśród których bodaj najcharakterystyczniejszym, jest kościół św. Katarzyny. Dwie strzeliste wieże tej świątyni stwarzają charakterystyczną sylwetkę dla szeregu kościołów wileńskich. W wieku XVIII ta działalność budowlana nie słabnie. Po baroku następuje rococo, które jeszcze może liczniejsze pozostawiło zabytki w Wilnie. Powstają kościoły Misjonarzy, Wizytek, później Dominikanów, Augustjanów, wykazujące podobne cechy, z wielkim rozmachem i smakiem budowane. Odbudowany również zostaje jeden z najstarszych kościołów wileńskich, bo założenie swoje zawdzięczający królowi Władysławowi Jagielle, uniwersytecki kościół św. Jana. Wspaniały jest wielki ołtarz tego kościoła, który słusznie profesor Kłos ocenia, jako gienjalny. Obok kościoła św. Jana rozprzestrzenia się kompleks budowli uniwersyteckich powstały w czasie od końca XVI-go wieku po połowę wieku XVIII z dwoma arkadowymi dziedzińcami pośrodku.

Wszystkie te zabytki sztuki, świadczące chlubnie o kulturze estetycznej społeczeństwa wileńskiego, w bardzo tylko jednak drobnej mierze są dziełem wilnian. Twórcami tych dzieł sztuki są z jednej strony cudzoziemcy, przede wszystkim Włosi, także i Niemcy i Niderlandczycy, z drugiej strony, w mniejszym znacznie stopniu, przybysze

z Korony. Zmienić się to miało, do pewnego przynajmniej stopnia, w epoce stanisławowskiej. Możemy wówczas mówić o powstaniu sztuki naprawdę wileńskiej. Wymienić tu należy w pierwszym rzędzie nazwiska architektury Gucewicza i malarza Smuglewicza. Mecenasem sztuki zasłużonym w tym okresie, był zresztą niezbyt zaszczytnie w dziejach zapisany, biskup wileński Massalski. On to powierzył Gucewiczowi odbudowę Katedry wileńskiej. Przez tego artystę zaprojektowana świątynia w stylu pseudo klasycznym, dziwnie nieco wygląda pod północnym niebem Wilna, niewątpliwie jednak jest szlachetnym dziełem sztuki. Z inicjatywy również biskupa Massalskiego powstał wspaniały, z nadzwyczajnym rozmachem zbudowany pałac biskupi, w zupełności coprawda przebudowany w początkach XIX wieku przez architektkę rosyjskiego Stasowa. Dziełem również Gucewicza był nowy, również pseudo klasyczny, ratusz wileński. Ruch ten artystyczny znajdował podstawę w powstałej przy uniwersytecie szkole sztuk pięknych.

Tak więc w epoce stanisławowskiej Wilno przynajmniej pod względem kulturalnym szło szybkim krokiem naprzód. Rozwój ten na pewien przynajmniej czas musiał uleść przerwie dzięki tragicznym wypadkom dziejowym: obu ostatnim rozbiorom Polski. Po wojnie r. 1792 wpada Wilno w ręce wojsk rosyjskich. Uwolnienie z pod tego jarzma zapowiada wybuch powstania Kościuszkowskiego. W dziejach jego ma Wilno swoją piękną kartę. Na wiosnę 1794 r. pod wodzą Jakóba Jasińskiego wypędzają wilanianie moskali. Ulice miasta są świadkiem scen dramatycznych, wieszania targowiczów, jak hetmana Szymona Kosakowskiego. Po ciężkich walkach wpada jednak miasto 12 sierpnia 1794 r. z powrotem w ręce rosyjskie, a trzeci rozbiór Polski oddaje je pod panowanie Rosji bez zastrzeżeń. Zaczyna się dla miasta okres niewoli rosyjskiej, mający trwać przez lat sto dwadzieścia i jeden.

IV. WILNO W DOBIE POROZBIOROWEJ.

Panowanie rosyjskie w Wilnie pozbawiło miasto jego ustroju samorządowego. Wilno stało się stolicą jednej z gubernji imperjum rosyjskiego, a stanowisko prawne miasta prawie zrównało się z stanowiskiem innych miast rosyjskich. Pochód Napoleona na Rosję, który na wiosnę 1812 r. przeszedł z wielką armją przez Wilno, zdawał się zapowiadać miastu lepszą przyszłość, jego klęska obróciła w niwecz te nadzieje.

Jednak w tym właśnie czasie staje się Wilno jednym z głównych centrów kultury polskiej. Rządy rosyjskie, jakkolwiek były dokuczliwe i miały charakter absolutystyczny, nie były jeszcze, aż po powstanie listopadowe, tym systemem konsekwentnej rusyfikacji, jakimi miały się stać później. Powołanie na kuratora szkolnego w początkach XIX wieku ks. Adama Czartoryskiego otwarło nową erę dla szkolnictwa polskiego. Niezwykle wysoko stanął wówczas uniwersytet wileński, którego profesorami mieli być uczeni tej miary co obaj Śniadeccy, Frank, Jundziłł, Lelewel. Bardziej jeszcze jednak niż swoimi profesorami zasłynął uniwersytet swoimi uczniami. Dość wspomnieć Mickiewicza. Ten wspaniały rozwój nauki polskiej zatarł już prześladowania Nowosilcowa i proces Filaretów w roku 1823, ciosy zaś niepowetowane zadały mu represje jakie nastąpiły po upadku powstania listopadowego, W r. 1832 zamknięto uniwersytet, zachowując jedynie wydział lekarski, jako akademię medyczno-chirurgiczną, która zresztą z kolei również została skasowana w r. 1841. Obok kar jakie spadły na tych, którzy brali udział w powstaniu, obok

likwidacji szkolnictwa polskiego, władze rosyjskie nie cofnęły się też przed prześladowaniami religijnymi, które dotknęły głównie unitów. Mimo to życie kulturalne polskie nie zamiera. Dość wspomnieć Kraszewskiego i Syrokomlę.

Wilno XIX wieku żyć będzie w dziejach jako wspa-
niała karta historii walk niepodległościowych i martyrologji polskiej. Od procesu filaretów po przez powstanie listopadowe, aż po powstanie styczniowe, ciągnie się nieprzerwane pasmo walk i cierpień miasta. Szczytem zaś tragedji Wilna były rządy generał gubernatora Murawiewa, jakie nastąpiły po stłumieniu powstania styczniowego. Nastąpił okres systematycznej i bezwzględnej rusyfikacji, trwający bez przerwy aż po r. 1905. Wprawdzie za czasów Aleksandra II-go w r. 1876 rozciągnięto i na Wilno rosyjską ustawę o samorządzie miast, tak, że pozornie Wilno korzystało z ustroju liberalniejszego od miast królestwa kongresowego, nikły ten jednak samorząd nie dotyczący wcale spraw kulturalnych i szkolnych w niczem nie umniejszył rusyfikacyjnych zapędów i żadnej właściwie zmiany nie wprowadził w położeniu ludności miasta.

Zapowiedzią lepszej przyszłości zdawała się być rewolucja rosyjska 1905 r. Niewątpliwie położenie ludności polskiej zmieniło się przez ogłoszenie konstytucji rosyjskiej nieco na lepsze. Pewien zakres swobód obywatelskich umożliwił pracę kulturalną polską. Powstało polskie Towarzystwo przyjaciół nauk, powstał również teatr polski. Zmiany te jednak nie były zbyt wielkie. Rządy pozostały wyłącznie w rękach rosyjskich. Rosyjskiem również pozostało szkolnictwo. Władze rosyjskie nie wahały się używać dawnych radykalnych środków represyjnych, czego dowodem jaskrawym było wywiezienie do Rosji biskupa Roppa.

Wilno stało się również w tym czasie ośrodkiem budzących się ruchów narodowościowych, białoruskiego, słabego zrazu bardzo i litewskiego nieco silniejszego. Budzić się w ten sposób zaczęły nacjonalizmy, które rozbić miały jednolitą przedtem, mimo wszelkich różnic rasowych i ję-

zykowych, ludność ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. W Wilnie samym i Wileńszczyźnie dominującym zdecydowanie pozostał zawsze element polski, lecz na zachód, w Kowieńszczyźnie zadominował litewski, a na wschód, w Mińszczyźnie z czasem białoruski. Jak długo jednak ziemie te były połączone pod jednym panowaniem, Wilno było ośrodkiem kulturalnym wszystkich trzech ruchów narodowościowych. Zauważyć przytem należy, jak zupełnie zbankrutował system rusyfikacyjny: polskości nie zgniótł, wzbudzeniu się ruchu narodowościowego litewskiego i białoruskiego przeszkodzić nie mógł, pierwszy nawet był zmuszony do pewnego stopnia popierać, aby w nim znaleźć przeciwwagę dla polskości. Element rosyjski reprezentowany był właściwie do końca panowania rosyjskiego na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego jedynie przez biurokrację i wojsko.

Jeśli element polski uszczuplił się nieco w czasie panowania rosyjskiego, to przez wzmożenie się ludności żydowskiej. Zakaz zamieszkiwania stałego żydów, jaki obowiązywał w szeregu gubernji imperjum rosyjskiego, zepchnął wielkie masy żydowskie na ziemie dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Wilno stało się ośrodkiem ożywionego ruchu żydowskiego, jednym z ważniejszych centrów judaizmu.

W tych warunkach doczekało się Wilno wojny światowej.

V. WILNO W CZASIE WOJNY ŚWIATOWEJ.

W czasie wojny światowej losy Wilna były ciężkie. Pierwszy rok wojny przetrwało ono pod panowaniem rosyjskim. Gdy w roku 1915 armja rosyjska poniosła klęskę, wpadło w ręce niemieckie i Wilno. Dnia 19 września wkroczyły doń wojska niemieckie. Rozpoczął się okres przeszło trzyletni, z wielu względów niezwykle ciężkie dla miasta. Stan wojenny, trudności aprowizacyjne powodowały straszną nędzę ludności. Pod względem politycznym niemieckie czynniki rządzące, ściśle biorąc wojskowe władze, po początkowych wachaniach, zdecydowały się nie uznawać polskiego charakteru miasta i stojąc na stanowisku narodowościowego ruchu litewskiego, uznać Wilno za stolicę Litwy, pojętej jako litewskie narodowościowe państwo, którego niepodległość w 1917 r. Niemcy ogłosili i do Wilna naczelny organ tego państwa, t. zw. Tarybę powołali. Tak, dzięki Niemcom, powstał konflikt polsko-litewski, który tak bardzo i na powojennych latach miał zaciążyć. Litwini nie rozumiejąc, że ich państwo na zupełnie innych podstawach się opiera, niż litewsko-ruskie państwo Gedymina, czy Witolda, bo opiera się na nowożytnej zasadzie narodowościowej, widzą w Wilnie historyczną stolicę Litwy i nie zwracają uwagi na sprzeczność, w jaką wpadają sami ze sobą, gdy z jednej strony budują swoje państwo jako etnograficznie narodowościowo litewskie, z drugiej strony wysuwają pretensje historyczne do etnograficznie Nielitewskich obszarów. Ludność zaś Wileńszczyzny i Wilna w większości zdecydowanej polska, w mniejszości białoruska i żydowska, w nieznacznym tylko

ułamku litewska, nic z państwem litewskim wspólnego mieć nie chciała i pragnęła połączenia z nowopowstającym państwem polskim, a i Polska, rzecz jasna, zgodzić się nie mogła na oddanie swoich rodaków pod panowanie obce. Tak więc za okupacji niemieckiej postawiony problem zaostrzył się dramatycznie i stać się miał powodem rozdarcia ziem od wieków ze sobą złączonych.

Pod jednym względem okazały się rządy niemieckie lepszymi dla Wilna od rosyjskich. Pod kontrolą niemiecką wprawdzie, szczerpłymi rozporządzając środkami, mogło się jednak zorganizować polskie szkolnictwo tak początkowe, jak średnie. Natomiast wobec władz duchownych katolickich okazały się rządzące czynniki niemieckie tak nieustępliwymi, co rosyjskie: administrator djecezji ks. Michalkiewicz, wywieziony został do Niemiec.

Panowanie niemieckie w Wilnie trwało do grudnia 1918 r. W tym czasie pokonane i zrewolucjonizowane wojsko niemieckie Wilno ewakuowało. Miejscowe polskie społeczeństwo usiłowało stworzyć siłę zbrojną, którąby miasto mogła obronić przed nadciągającymi od wschodu wojskami bolszewickimi. Niestety usiłowania te skończyły się niepomyślnie. Zaimprovizowane polskie oddziały biły się bohatersko, musiały jednak ustąpić przed przewagą bolszewików, którzy w pierwszych dniach stycznia 1919 r. Wilno zajęli. Nastąpił paromiesięczny okres terrorystycznych rządów sowieckich. Szybko jednak nadciągnęła odsiecz od Polski. Pod wodzą Józefa Piłsudskiego wojsko polskie śmiałym marszem po przez Lidę utworowało sobie drogę do Wilna. 19 kwietnia wkroczyli do miasta ułani Beliny-Prażmowskiego, w ślad za nimi I Dywizja Legjonów pod wodzą gen. Rydza-Śmigłego. Po zażartych walkach ulicznych z ustępującym nieprzyjacielem, Wilno znalazło się w rękach polskich. Kontrofensywę bolszewicką odparł gen. Rydz-Śmigły. W dziejach miasta rozpoczął się okres nowy.

Obok wielkich trosk chwili bieżącej zajął wówczas

wszystkie umysły problem niesłychanie ważny, a mianowicie w jaki sposób ma się ukształtować stosunek ziem byłego wielkiego księstwa litewskiego do państwa polskiego. Zaznaczyły się tu dwa prądy diametralnie sobie przeciwne. Pierwszy chciał skupić w jednej ręce wszystkie ziemie wielkiego księstwa litewskiego i wskrzeszając tradycje Jagiellońskie, połączyć je węzłem federacji z Polską, nadając im tak czy inaczej skonstruowaną, ale w każdym razie daleko posuniętą autonomję. Drugi pragnął przyłączyć do Polski tylko ziemie o dominującym elemencie polskim, a więc przede wszystkim Wilno i Wileńszczyznę, nie nadając im żadnej specjalnej autonomji. Pierwszy z tych kierunków opierał się na tradycji historycznej, na fakcie pokojowego współżycia Litwinów, Polaków, Rusinów od czasu Jagielly do rozbiorów Polski, miał również za sobą gospodarczą i geograficzną łączność ziem wielkiego księstwa litewskiego, był zaś wyrazem dążności do przekształcenia Polski w wielkie, na wschodzie Europy dominujące, mocarstwo. Drugi kierunek uważając nawrót do minionych form państwowych za nierealny wobec przerwania tradycji historycznych przez przeszło wiekową niewolę i wobec rozwinięcia się młodych ruchów narodowościowych, litewskiego i białoruskiego, chciał, aby i państwo polskie na tej narodowościowej, nowożytnej, stanęło podstawie, Wyrazicielem pierwszego kierunku zdawał się być przede wszystkim naczelnik państwa i wódz naczelny Józef Piłsudski. W tym duchu zredagowana była odezwa jego do ludności wielkiego księstwa litewskiego. Ofenzywa wojska polskiego w lecie 1919 r. która dała Polsce Mińsk i posunęła polskie panowanie aż po Berezynę, zdawała się otwierać programowi federalistycznemu pomyślne widoki. Ale też i poważne trudności piętrzyły się na drodze jego urzeczywistnienia, a największą z pośród nich było stanowisko Litwy, która współcześnie, przy ciągłym poparciu Niemców, zorganizowała się na Kowieńszczyźnie jako niepodległe państwo i jak to już wspomnieliśmy,

wprawdzie wysuwała pretensje do Wilna, jako do historycznej stolicy Litwy, ale stojąc na gruncie państwa narodowościowego, o nawrocie do dawnych prawdziwych tradycji wielkiego księstwa litewskiego i unji z Polską mówić nawet nie chciała.

Tymczasem, mimo przyfrontowych warunków, życie w Wilnie zaczęło bić szybszym tempem. Przedewszystkiem stało się Wilno w tym przejściowym okresie ważnym centrum administracyjnym, tu bowiem swoją siedzibę miał Zarząd cywilny ziem wschodnich, który rozciągał swoją władzę od Wołynia po Dźwinę. Odżyło również życie kulturalne. Głównym tego wyrazem było wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego, który od pierwszego jego założyciela nazwano Uniwersytetem Stefana Batorego. Uroczystego otwarcia nowej uczelni dokonał 11 października 1919 r. Józef Piłsudski. Zorganizowano zgodnie z tradycją dawnego Uniwersytetu Wileńskiego sześć wydziałów: humanistyczny, teologiczny, prawa i nauk społecznych, matematyczno-przyrodniczy, lekarski i specjalność wszechniczy wileńskiej, sztuk pięknych. Pierwszym rektorem Uniwersytetu został prof. Siedlecki z Krakowa. Głównym gmachem Uniwersytetu został kompleks budynków około kościoła Św. Jana, który ongiś mieścił w swoich murach dawny Uniwersytet Wileński. Gmach dawnej rosyjskiej szkoły kadetów posłużył na pomieszczenie laboratoriów i zakładów przyrodniczych. Z czasem kliniki wydziału medycznego zajęły zabudowania szpitala wojskowego na Antokolu, około dawnego Sapieżyńskiego pałacu, a pracownie Wydziału sztuk pięknych mury dawnego klasztoru Bernardyńskiego. Z założeniem Uniwersytetu zaczęła się praca jedyna w swoim rodzaju: zorganizowanie wyższej uczelni, w warunkach wojennych, z tem, że trzeba było zaimprowizować dosłownie wszystko, bo praca na nowym uniwersytecie zaczęła się nieomal wśród gołych murów. Mimo tych trudności, już rok szkolny akademicki 1919—1920

przeszedł przy normalnej pracy i wszechnica wileńska odżyła po blisko dziewięćdziesięcio-letniej przerwie.

To budzące się życie w Wilnie przerwane zostało przez wydarzenia wojenne w lecie 1920 r. Front polski się załamał i 14 lipca wojsko bolszewickie znowu Wilno zajęło. Niebawem ustąpili Rosjanie miasto Litwie Kowieńskiej. W ten sposób w ciągu trzech miesięcy dwukrotnie przeszło miasto z rąk do rąk. Gdy jednak wojsko polskie odniosło nad Wisłą decydujące zwycięstwo i rozpoczął się generalny odwrót wojsk bolszewickich, sprawa Wilna stała się znowu aktualną. Inaczej już jednak problem ten wyglądał, niż przed latem 1920 r. Zawieszenie broni, zawarte w początku października 1919 r. z rządem bolszewickim w Rydze, przesądzało warunki przyszłego pokoju między Rosją a Polską, a warunki te były takie, że przekreślały program federalistyczny. Granica jaką pokój ten miał przeprowadzić między Polską a Rosją miała pozostawić po stronie rosyjskiej Mińsk z większością ziem białoruskich, a przeto upadł program wskrzeszenia wielkiego księstwa litewskiego, a zwyciężył ten kierunek, który dążył do wcielenia do państwa polskiego tych jedynie ziem, w których element polski był dominujący. Tembardziej koniecznością było wcielenie do Polski najbardziej polskiej ziemi na kresach, Wileńszczyzny, z najbardziej polskiem miastem na kresach, Wilnem. Wobec stanu faktycznego, że Wilno było w rękach Litwy w chwili zawieszenia broni z rządem sowieckim, wobec stanowiska Litwy, uważającej Wilno za swoją stolicę, kwestja przynależności tego miasta mogła się rozstrzygnąć tylko zbrojnym konfliktem. Państwo Polskie wystąpienie miało utrudnione przez t. zw. umowę suwalską, którą zmuszone było zawrzeć z Litwą pod presją państw ententy. Wystąpił więc generał Lucjan Żeligowski i na czele oddziałów wojskowych z Wileńszczyzny się rekrutujących zajął Wilno dnia 9 października 1919 r.

W ten sposób Wilno dostało się z powrotem do rąk polskich. Przerwane przez wydarzenia wojenne życie miasta

odżyło z powrotem. Ale stan rzeczy, jaki się wytworzył po zajęciu Wilna przez gen. Żeligowskiego był tylko kłopotliwym prowizorium. Wilno z częścią Wileńszczyzny nie należało jeszcze formalnie do Polski, lecz stanowiło quasi niepodległe państewko pod nazwą Litwy Środkowej, pod władzą powołanej przez generała Żeligowskiego Tymczasowej Komisji rządzącej. Sprawa przynależności Wilna do Polski stała się wobec protestów Litwy przedmiotem rokowań międzynarodowych. Z sytuacji wybrnięto odwołując się do ludności Wileńszczyzny. Wybrany w styczniu 1922 r. sejm Litwy Środkowej uchwalił w lutym tegoż roku przyłączenie Wileńszczyzny do Polski. W ciągu najbliższych dwóch miesięcy przyłączenie to stało się faktem. Stan rzeczy ten uzyskał międzynarodową sankcję przez uchwałę Rady Ambasadorów z dn. 14 marca 1923 r.

Od tej pory jest Wilno stolicą jednego z Województw Rzeczypospolitej Polskiej. Stało się w ten sposób zadość życzeniom ludności Wileńszczyzny. Miasto w tej nowej fazie swego rozwoju walczyć musi z trudnościami przedewszystkiem natury ekonomicznej. Po wiekowej niedołężnej i barbarzyńskiej gospodarce rosyjskiej, sześć lat wojennych doszczętnie zrujnowały Wilno. Przytem stanowisko jakie zajęła Litwa wobec faktu przyłączenia Wilna do Polski niesłychanie utrudnia położenie gospodarcze Wileńszczyzny. Litwa bowiem nie zrzekła się swoich do Wilna pretensji i nie prowadząc faktycznie z Polską wojny, podtrzymuje jednak fikcję stanu wojennego. Wytworzył się w ten sposób jedyny w dziejach nowożytnych stan rzeczy, że dwa państwa zesobą sąsiadujące nie utrzymują ze sobą żadnych stosunków i nie nawiązały między sobą żadnej komunikacji. Wilno pozbawił ten stan jego wiekowego stanowiska tranzytowego nie mówiąc już o tem, że z rozbiem się ziem wielkiego księstwa litewskiego między trzy organizmy państwowe miasto straciło swoje znaczenie jako centrum wielkiego terytorjum. Pierwszy przynajmniej z tych powodów, spodziewać się można, ma tylko przej-

ściowy charakter. Z nawiązaniem stosunków z Litwą Kowieńską odżyje dawne handlowe znaczenie miasta. Mimo tych trudnych warunków gospodarczych miasto pod polskimi rządami dźwiga się powoli po wojennej zawierusze, przede wszystkim staje się tem czem było przez szereg wieków, jednym z centrów kultury polskiej.

